



Sygn. akt I CSK 726/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 czerwca 2013 r.,

uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 414 897,29 zł (czterysta czternaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych 29 groszy) z ustawowymi odsetkami i w części orzekającej o kosztach procesu za pierwszą instancję oraz w punkcie 3 dotyczącym kosztów postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 421 363,29 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez notariusza w wyniku sporządzania nieważnej umowy notarialnej.

Sąd ustalił między innymi, że w dniu 5 grudnia 2008 r. przed notariuszem E. B. została zawarta między powodem, jako kupującym a A. M., jako sprzedającym umowa notarialna przeniesienia własności nieruchomości, w skład której wchodziły trzy działki: nr 109, nr 115 i nr 339. Działka nr 339 stanowiła linię brzegową, działka nr 115 pas ziemi bez dostępu do drogi publicznej a działka nr 109 o pow. 23 390 m. kw. stanowiła grunty pod wodami płynącymi, co stwierdzone zostało w § 2 aktu notarialnego. Rozpoznając wniosek powoda o wpisanie go do księgi wieczystej jako właściciela nabytej nieruchomości, Sąd wieczystoksięgowy dokonał wpisu prawa własności działki nr 109 na rzecz Skarbu Państwa stwierdzając, że zgodnie z art. 14 pkt 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 145, ze zm. - dalej: „pr. wod.”), grunty pokryte płynącymi wodami gruntowymi nie mogą być przedmiotem obrotu cywilnoprawnego i z mocy prawa (art. 10 pkt 1 a pr. wod.) stanowią własność Skarbu Państwa. Pismem z dnia 23 sierpnia 2011 r. powód wezwał notariusz E. B. do zapłaty tytułem odszkodowania kwoty 381 103,40 zł, zaś notariusz pismo to przekazała PZU S.A., z którym łączy ją umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej notariuszy.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 81 i art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm. - obecnie: jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 164 ze zm. - dalej: „pr. not.”) Wskazał, że ponieważ działka nr 109 była pokryta wodami płynącymi i stanowiła jezioro, nie podlegała obrotowi cywilnoprawnemu, zgodnie z art. 14 pkt 2 i art. 10 ust. 3 pr. wod., wobec czego umowa sprzedaży tej działki była nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Oceniając umowę na gruncie art. 58 § 3 k.p.c. uznał, że nieważnością dotknięta jest cała umowa sprzedaży nieruchomości zawarta w dniu 5 grudnia 2008 r., również w zakresie obejmującym pozostałe dwie działki nr 115 i nr 339, gdyż powód nabył w celach inwestycyjnych całą nieruchomość obejmującą wszystkie trzy działki i nie nabyłby działek nr 115 i nr 339, gdyby nie stanowiły one całości z działką nr 109.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa odszkodowawczego przeciwko notariuszowi okoliczność, iż powodowi przysługuje też roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przeciwko sprzedawcy.

Zasądzając dochodzone odszkodowanie stwierdził, że powód poniósł szkodę rzeczywistą w wysokości 375 000 zł. zapłaconej zbywcy ceny oraz 8 866 zł kosztów aktu notarialnego, jak również poniósł szkodę w wysokości 46 292,95 zł utraconych korzyści, które uzyskałby gdyby wydatkowaną na nieważną umowę kwotę 383 866 zł pozostawił na rachunku bankowym oprocentowanym w wysokości 4%.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 414 897,29 zł wraz z odsetkami od niej, oddalił apelację w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami procesu za obie instancje.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że notariusz powinien odmówić dokonania czynności obejmującej sprzedaż nieruchomości wyłączonej z obrotu cywilnoprawnego, jako sprzecznej z prawem. Jednak uznał za przedwczesne roszczenie o odszkodowanie w kwocie 350 000 zł, będącej równowartością ceny uiszczonej za działkę nr 109 skoro powodowi przysługuje wobec zbywcy nieruchomości roszczenie o zapłatę tej kwoty na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c., gdyż czynność prawna zbycia tej działki była nieważna. Zaniechanie przez powoda realizacji tego roszczenia nie pozwala, zdaniem Sądu Apelacyjnego, na stwierdzenie, że powód poniósł szkodę rozumianą jako trwały uszczerbek majątkowy, który wystąpił bez woli poszkodowanego, gdyż wskazana wierzytelność wobec zbywcy jest składnikiem majątku powoda. W ocenie Sądu, o szkodzie można byłoby mówić dopiero wtedy, gdyby podjęte przez powoda z należytą starannością działania wobec zbywcy okazały się nieskuteczne i dopiero wówczas mogłoby się zaktualizować roszczenie odszkodowawcze wobec notariusza.

Sąd Apelacyjny uznał również za nieuzasadnione zasądzenie kwoty 25 000 zł stanowiącej równowartość ceny zapłaconej za dwie pozostałe działki, bowiem powód nie wykazał w tym zakresie szkody skoro - jak wynika z zapisów w rejestrze gruntów i księdze wieczystej - nadal pozostaje właścicielem tych działek i nie podjął żadnej akcji procesowej w stosunku do sprzedawcy w celu przywrócenia stanu

sprzed transakcji, a wyrok zasądający na jego rzecz odszkodowanie od PZU nie mógłby stanowić podstawy do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nietrafne jest zatem przesłankowe stwierdzenie przez Sąd Okręgowy nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c., bez rozstrzygnięcia tej kwestii w oddzielnym postępowaniu z udziałem poprzedniego właściciela (strony umowy).

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione roszczenie odszkodowawcze jedynie co do kwoty 6 466 zł stanowiącej wydatki na sporządzenie aktu notarialnego w części dotyczącej wyłącznie działki nr 109.

Konsekwencją oddalenia powództwa o kwotę 375 000 zł ceny zapłaconej za działki było oddalenie również powództwa o utracone korzyści z ulokowania tej kwoty na oprocentowanym rachunku bankowy, jednak niezależnie od tego Sąd drugiej instancji uznał, że powód nie udowodnił tego rodzaju szkody, także w odniesieniu do zasądzonej kwoty 6 466 zł, gdyż nie wykazał, że uzyskałby określone korzyści z posiadania takich środków pieniężnych w okresie wskazanym w pozwie.

W skardze kasacyjnej obejmującej wyrok w części oddalającej powództwo i opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej, powód zarzucił naruszenie, przez błędną wykładnię, art. 361 § 1 i 2 k.c., powołując w tym punkcie również przepisy art. 410, 405, 415 i 822 § 4 k.c. oraz art. 49 i 81 pr. not., jak również naruszenie, przez błędną wykładnię, art. 58 § 3 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W świetle art. 14 pkt 2 pr. wod., działka nr 109 będąca przedmiotem umowy notarialnej sprzedaży zawartej w dniu 5 grudnia 2008 r. między powodem a A. M. nie podlegała obrotowi cywilnoprawnemu, jako pokryta płynącymi wodami powierzchniowymi, co zostało stwierdzone w samym akcie notarialnym. W tej sytuacji notariusz E. B., sporządzająca akt notarialny sprzedaży, obowiązana była odmówić dokonania tej czynności notarialnej, zgodnie z art. 81 pr. not. Ponieważ tego nie uczyniła, ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z dokonania tej czynności, zgodnie z art. 49 pr. not., a odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością deliktową opartą na art. 415 k.c. (porównaj między innymi wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r. III CKN 694/00, OSNC 2003/9/124 i z dnia 9 maja 2008 r. III CSK 366/07). Wobec ubezpieczenia jej odpowiedzialności cywilnej, do zapłaty należnego odszkodowania obowiązany jest pozwany zakład ubezpieczeń, w granicach odpowiedzialności cywilnej notariusza, zgodnie z art. 822 § 1 k.c.

Nie ulega zatem wątpliwości, że powodowi przysługuje wobec notariusza roszczenie odszkodowawcze z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 49 i art. 81 pr. not. Okoliczność, że - być może- przysługują mu także roszczenia wobec zbywcy przedmiotowej nieruchomości, w szczególności roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia zbywcy jego kosztem, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza z tytułu czynu niedozwolonego, gdyż zgodnie z art. 414 k.c. przepisy o odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, przepis art. 414 k.c. przewiduje zbieg roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i przyznaje uprawnionemu prawo wyboru pomiędzy tymi roszczeniami, które są w pełni samodzielne i niezależne od siebie. Taki wybór przysługuje poszkodowanemu także w sytuacji, gdy kto inny jest obowiązany do naprawienia szkody z tytułu czynu niedozwolonego, a kto inny bezpodstawnie wzbogacony (porównaj między innymi wyroki z dnia 14 grudnia 1983 r. IV CR 450/83, OSPiKA 1984/12/250, z dnia 9 sierpnia 2001 r. II CKN 33/99, z dnia 10 lutego 2004 r. IV CK 459/02, z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03 i z dnia 11 maja 2012 r. II CNP 65/11, nie publ.). W literaturze podkreśla się, że ponieważ roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest do pewnego stopnia pomocnicze, uprawniony powinien skorzystać w pierwszej kolejności z przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego z tytułu czynu niedozwolonego. Podobne stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w powołanych wyżej wyrokach z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03 oraz z dnia 14 grudnia 1983 r. IV CR 450/83. W tej ostatniej sprawie Sąd powszechny rozpoznawał roszczenie z tytułu czynu niedozwolonego wobec jednego podmiotu, które zbiegało się z przysługującym powodowi wobec innego podmiotu roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd Najwyższy

stwierdził jednoznacznie, że w takiej sytuacji uprawnionemu służy zawsze wybór: albo roszczenia przeciwko sprawcy czynu niedozwolonego wyrządzającego szkodę, albo roszczenia przeciwko wzbogaconemu o wydanie korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej jego kosztem. Zaspokojenie jednego z tych roszczeń zwalnia drugiego dłużnika od obowiązku na rzecz wierzyciela. Skoro realizując prawo wyboru, powód posłużył się korzystniejszym dla siebie roszczeniem odszkodowawczym, to pozwany odpowiadający z tytułu czynu niedozwolonego nie może skutecznie zarzucać, że kosztem powoda wzbogaciła się inna osoba.

Z tych przyczyn niewątpliwie błędne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że zaniechanie przez powoda dochodzenia w pierwszej kolejności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wobec zbywcy nieruchomości, pozbawiło go możliwości skutecznego dochodzenia wobec notariusza (zakładu ubezpieczeń) roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, a to z powodu braku szkody, gdyż w jego majątku pozostaje wierzytelność wobec zbywcy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W sytuacji, gdy uprawnionemu zostało zagwarantowane ustawowo prawo wyboru jednego z roszczeń opartych na powyższych dwóch podstawach i realizuje on to prawo dochodząc roszczenia odszkodowawczego, to jest oczywiste, że na przeszkodzie realizacji tego roszczenia nie może stanąć okoliczność, iż służy mu także niezrealizowane roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jak bowiem wskazano wyżej uprawnionemu służy wybór alternatywny między dwoma w pełni samodzielnymi i niezależnymi od siebie roszczeniami, opartymi na różnych podstawach i przesłankach. Dokonując wyboru jednego z nich tym samym pozbawia się on możliwości realizacji drugiego roszczenia w zakresie, w którym realizacja wybranego roszczenia zaspokoi jego interes majątkowy. Badając zatem przesłanki wybranego przez powoda roszczenia odszkodowawczego, Sąd nie może negować istnienia szkody tylko dlatego, że powód nie zrealizował roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w tym przedmiocie w istocie pozbawia uprawnionego prawa wyboru zagwarantowanego w art. 414 k.c., zmuszając do dochodzenia w pierwszej kolejności roszczenia pomocniczego, jakim jest roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a w razie oddalenia tego

powództwa, pozbawiając go w wielu wypadkach możliwości późniejszego dochodzenia odszkodowania, które może ulec przedawnieniu. Stawia też, bez żadnych racjonalnych powodów, sprawcę szkody w sytuacji wyjątkowo uprzywilejowanej. W świetle art. 414 k.c., do takiej wykładni przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. nie ma żadnych podstaw. W szczególności nie ma podstaw do negowania istnienia szkody i związku przyczynowego, w rozumieniu art. 361 § 1 i 2 k.c., między czynem niedozwolonym a szkodą tylko dlatego, że poszkodowanemu przysługuje roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wobec innej osoby, niż sprawca szkody. Z tych przyczyn skuteczny jest kasacyjny zarzut naruszenia powyższego przepisu.

Uzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 58 § 3 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd w każdej sprawie ma obowiązek wzięcia pod uwagę nieważności określonej czynności prawnej lub jej części (porównaj między innymi uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 26/05, OSNC 2006/4/63), niezależnie od tego, czy w sprawie uczestniczą obie strony tej czynności prawnej. Jest oczywiste, że w szczególności musi to ustalić i wziąć pod uwagę w sprawie, w której czyn niedozwolony sprawcy szkody stanowiący podstawę roszczenia odszkodowawczego wynika, jak w rozpoznawanej sprawie, z dopuszczenia do zawarcia przez strony nieważnej umowy notarialnej. Jest to bowiem jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. W rozpoznawanej sprawie zaś okoliczność, czy nieważna była cała umowa czy też tylko jej część dotycząca sprzedaży działki stanowiącej jezioro, ma decydujące znaczenie także dla ustalenia rozmiarów i wysokości szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym notariusza. Brak zatem jakichkolwiek podstaw do odsyłania w tym zakresie na drogę odrębnego procesu o ustalenie nieważności umowy, jako koniecznej przesłanki prejudycjalnej, warunkującej możliwość rozstrzygnięcia niniejszej sprawy co do zakresu nieważności umowy i tym samym zakresu szkody.

Podobnie, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, fakt, że powód figuruje w rejestrze gruntów oraz w księdze wieczystej jako właściciel działek nr 115 i nr 339, nie przesądza o tym, iż przysługuje mu prawo własności tych działek, a tym samym nie wyklucza istnienia szkody, w rozumieniu art. 415 w zw. z art. 361 § 2

k.c., wywołanej bezprawnym działaniem notariusza polegającym na sporządzeniu nieważnej umowy sprzedaży tej nieruchomości.

Wpis określonej osoby w księdze wieczystej jako właściciela nieruchomości nie ma charakteru konstytutywnego, a więc nie przesądza o przysługującym mu prawie własności. Zgodnie z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. pozwala jedynie na domniemanie, że wpis ten jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym, jednak jest to domniemanie wzruszalne i w sprawie o odszkodowanie z tytułu opisanego wyżej czynu niedozwolonego notariusza, może być obalone w wyniku ustalenia przez sąd nieważności umowy przenoszącej własność nieruchomości i stanowiącej podstawę tego wpisu. Okoliczność, że ustalenie to nie może stanowić podstawy do wykreślenia wpisu prawa własności w księdze wieczystej, nie ma znaczenia w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, nie wyklucza bowiem istnienia szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. i art. 415 k.c., gdyż, jak wskazano wyżej, taki wpis nie przesądza o przysługiwaniu poszkodowanemu prawa własności do nieruchomości. Podobnie, co oczywiste, nie przesądza o tytule własności wpis powoda jako właściciela przedmiotowej nieruchomości w rejestrze gruntów. Trafny jest zatem kasacyjny zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. także w odniesieniu do odszkodowania za działki nr 115 i nr 339.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).